

Kiedy odejdziesz – Iza Furdal

Kiedy odejdziesz
Nie zostawiaj już nigdy za sobą
Letnich powiewów
Zabierz je proszę daleko stąd
W otchłań bezkresu

Kiedy odejdziesz
Nie zostawiaj mi na pożegnanie
Swego oddechu
Weź jego ciepło z moich rąk
Niech i one już się leczą

Gdy mnie opuścisz
Zostaw okno północne otwarte
By zaprosiło wiatr
A on niech wieje mocno
I zbiera wszystkie martwe wspomnienia

Nie pisz, że nie chcesz
Napisz tylko po co było
Tyle czasu to ukrywać
I udawać, że to wszystko może
kiedyś jeszcze wyjdzie

Kto chciał mieć bajkę własną
Wie, że ognie jednak łatwo gasną
A potem zostaje żar
Którego dogasić często nie ma jak
Na co to komu było
Kto pozwolił by się tak ukrwiło
A przecież im coś rośnie dłużej
Tym bardziej boli i wyrwać trudniej

I niech patrzą liście
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie
Niech kwiaty zobaczą

Że ludzie choć tańczą razem
Sami płaczą

I niech patrzą liście
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie
Niech kwiaty zobaczą
Że ludzie choć tańczą razem
Sami płaczą

I niech patrzą liście
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie
Niech kwiaty zobaczą
Że ludzie choć tańczą razem
Sami płaczą

I niech patrzą liście
Tak łatwo upaść, jak one wszystkie
Niech kwiaty zobaczą
Że ludzie choć tańczą razem
Sami płaczą



Słowa: Bartek Królak
Muzyka: Bartek Królak
Rok wydania: 2012